

Sygn. akt I ACa 357/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSO Beata Kurdziel (del.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. P. (1)

przeciwko B. G. (1)

o uznanie za niegodnego dziedziczenia

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 10 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 375/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 357/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 20 maja 2014 r.

W pozwie wniesionym w dniu 7 lutego 2013 r. powódka M. P. (1) domagała się uznania P. G. za niegodnego dziedziczenia po H. G..

Na uzasadnienie podała, że jej wnuk P. G. pomógł jego matce, a córce powódki - H. G. popełnić samobójstwo w dniu 28 listopada 2011 r.

Pozwany B. G. (2) wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2013 r. sąd Okręgowy w Kielcach oddalił powództwo i zasądził o d powódki na rzecz pozwanego kwotę 7217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

Pozwany B. G. (2) zamieszkiwał wraz z żoną H. G. na jednej kondygnacji w budynku mieszkalnym przy ulicy (...) we W.. Każde z małżonków miało oddzielny pokój. Wykończony na poddaszu domu pokój był zasiedlony przez jedynego syna B. i H. P. G., a pokój i kuchnię w suterynach budynku zajmowała matka H. G. – powódka M. P. (1).

P. G. pasjonował się zjawiskami paranormalnymi i wierzeniami kultury dalekowschodniej, z czasem zainteresowania te zaczęła również podzielać H. G.. Jesienią 2011 r. żona i syn pozwanego zaczęli się czegoś obawiać. P. G. informował ojca, że w garażu może być podłożona bomba, a w domu mogą być założone podsłuchy, dlatego zarówno on, jak i jego matka komunikowali się z B. G. (1) pisząc teksty na kartkach. W niedzielę 27 listopada 2011 r., po nocnej zmianie, koleżanki pracujące w szpitalu z H. G. zauważyły jej dziwne, niespokojne zachowanie i postanowiły odprowadzić ją do domu. Dostrzegły, że H. G. z obawą reaguje na znajdujące się przy drodze samochody. W tym samym dniu P. G. zabronił ojcu iść do kościoła, twierdząc, że ktoś może zabić B. G. (1). Około godziny 17.10 H. G. zadzwoniła do Komendy Powiatowej Policji we W., zgłaszając, iż obawia się, że ktoś ją obserwuje, ponieważ idąc do pracy, jak i wracając stamtąd widziała wolno jadący czarny samochód. Około godziny 22.25 H. G. ponownie poinformowała telefonicznie funkcjonariuszy policji, iż widziała naprzeciwko jej posesji, w rejonie stadionu dwa samochody ciemnego koloru. Policjanci przeprowadzili interwencję, zakończoną pouczeniem zgłaszającej. W nocy z 27 na 28 listopada 2011 r. około godziny 2.30 B. G. (2) widział wychodzących z kuchni P. G. i H. G.. Rankiem w dniu 28 listopada 2011 r. do H. G. zadzwoniła jej koleżanka z pracy D. Z.. Telefon odebrał B. G. (2), który poproszony o umożliwienie rozmowy z jego żoną, zauważył, że H. G. nie ma w pokoju, udał się więc na poddasze, gdzie dostrzegł H. G. i P. G. wiszących na zaczepionych o drewniane schody linkach asekuracyjnych do wspinaczki górskiej. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon obu wymienionych osób. Oględziny i sekcja zwłok H. G. wykazały typową bruzdę wisielczą szyi, drobne otarcie okolicy grzbietu prawej stopy, brak innych zmian urazowych, podbiegnięcia przyczepów mięśni szyi oraz ściany tętnic szyjnych, przekrwienie narządów wewnętrznych. W badaniu krwi denatki nie stwierdzono obecności alkoholu. Oględziny i sekcja zwłok P. G. wykazały typową bruzdę wisielczą szyi, brak innych zmian urazowych, przygryzienie koniuszka języka, podbiegnięcie przyczepów mięśni szyi i przydanki tętnic szyjnych, przekrwienie narządów wewnętrznych. W badaniu krwi zmarłego nie stwierdzono obecności alkoholu, a badanie moczu nie wykazało obecności środków odurzających.

Postanowieniem z dnia 31 stycznia 2012 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej we Włoszczowie umorzył śledztwo w sprawie doprowadzenia namową lub poprzez udzielenie pomocy H. G. i P. G. do targnięcia się przez nich na własne życie, to jest o czyn z art. 151 k.k. – wobec ustalenia, że czynu zabronionego nie popełniono. W uzasadnieniu postanowienia Prokurator wskazał, że przyczyną śmierci H. G. i P. G. było samobójcze powieszenie się, a brak jest dowodów, by ktoś namową lub poprzez udzielenie pomocy doprowadził do tego tragicznego zdarzenia. Prawdopodobnym motywem działania były zaburzenia psychiczne wynikające z zainteresowań P. G. zjawiskami paranormalnymi i religiami dalekowschodnimi, które pchnęły jego i matkę do samobójczego zamachu na życie. Z ułożenia zwłok H. G. i sposobu wykonania pętli wynikało, że syn pomógł dokonać H. G. samobójczego powieszenia, a następnie sam się powiesił, zaczepiając linę za wiszącą już matką nad schodami na poddasze.

Prawomocnym postanowieniem z dnia 12 marca 2012 r., sygn. akt I Ns 460/11 Sąd Rejonowy we Włoszczowie stwierdził, że spadek po H. G., córce T. i M., zmarłej dnia 28 listopada 2011 r. we W. i tam ostatnio stale zamieszkałej, na podstawie ustawy nabyli mąż B. G. (2) i syn P. G. po 1/2 części, natomiast spadek po P. G., synu B. i H., zmarłym dnia 28 listopada 2011 r. we W. i tam ostatnio stale zamieszkałym, na podstawie ustawy nabył w całości ojciec B. G. (2).

Prawomocnym postanowieniem z dnia 11 grudnia 2012 r., wydanym w sprawie z wniosku A. G. z udziałem B. G. (1), T. P., M. P. (2) i M. P. (1), sygn. akt I Ns 398/12 o zmianę stwierdzenia nabycia spadku po H. G. Sąd Rejonowy we Włoszczowie oddalił wniosek, podnosząc, że w tym postępowaniu nie jest możliwe orzekanie o niegodności dziedziczenia P. G. po H. G..

Odwołując się do treści art. 928 § 1 k.c. i art. 929 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że M. P. (1) ma legitymację czynną do wystąpienia z powództwem o uznanie P. G. za niegodnego dziedziczenia po H. G.. Powódka jest matką H. G. i mogłaby dojść do dziedziczenia po niej na podstawie art. 932 § 1 k.c. - w sytuacji, gdyby syn spadkodawcy został uznany za niegodnego dziedziczenia, bowiem zostałby on wtedy wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku (art. 928 § 2 k.c.). Z akt sprawy Ds. 1299/11/Sp Prokuratury Rejonowej we Włoszczowie wynika, że M. P. (1) o wskazanej w pozwie przyczynie niegodności dziedziczenia dowiedziała się nie wcześniej niż 9 lutego 2012 r., a pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 7 lutego 2013 r., zatem terminy określone w art. 929 k.c. zostały zachowane. Pozwany B. G. (2), jako spadkobierca ustawowy P. G. jest legitymowany biernie w niniejszej sprawie.

Powódka oparła swoje żądanie na przesłance niegodności dziedziczenia określonej w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. W ocenie Sądu Okręgowego, M. P. (1) nie udowodniła, aby P. G. dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko H. G., polegającego na doprowadzeniu spadkodawcy namową lub przez udzielenie pomocy do targnięcia się na własne życie (art. 151 k.k.). Przeprowadzone w sprawie dowody, w tym zeznania świadków zgłoszonych przez powódkę nie wykazały, aby P. G. nakłaniał swoją matkę do popełnienia samobójstwa. Zarówno P. G., jak i H. G. od pewnego czasu przed tragiczną śmiercią izolowali się od otoczenia, nie dzielili się z nikim własnymi problemami, wspólnie podejmowali i planowali różne działania. Żaden ze świadków mających w 2011 r. kontakt z H. G. nie zaobserwował, by była ona skonfliktowana z synem lub obawiała się go, przeciwnie – przesłuchane osoby podkreślały w swoich wypowiedziach głęboką więź łączącą syna i matkę. Z czynności dokonanych w czasie śledztwa przez Prokuraturę Rejonową we Włoszczowie także nie wynika, aby P. G. używał wobec matki przemocy czy wbrew woli H. G. dokonał jej powieszenia. Stan psychiczny H. G. i P. G. w chwili popełnienia samobójstwa pozostaje jedynie w sferze przypuszczeń, nie da się też kategorycznie określić, czy motywacja działania tych osób wynikała z zainteresowania zjawiskami paranormalnymi i religiami dalekowschodnimi. Niewątpliwie jest jednak, iż matka i syn razem podjęli decyzję o samobójczej śmierci i wspólnie ten plan zrealizowali. W tej sytuacji nie ma znaczenia, czy w ramach podziału czynności zmierzających do wykonania powziętego zamiaru pętle z linek asekuracyjnych do wspinaczki górskiej przygotował P. G., skoro H. G. od początku akceptowała te jego działania i również dążyła do odebrania sobie życia, a w efekcie obie osoby popełniły samobójstwo. Nie można zatem mówić o wypełnieniu przez P. G. znamion przestępstwa z art. 151 k.k. Nawet jednak przy przyjęciu, że P. G. pomógł matce przy popełnieniu samobójstwa, nie można uznać, iż dopuścił się on ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. Kodeks cywilny i kodeks karny nie zawierają definicji pojęcia „ciężkiego przestępstwa”. Stąd też przyjmuje się, że pojęcie „ciężkie przestępstwo” użyte w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. nie jest tożsame z terminem „zbrodnia” określonym w art. 7 § 2 k.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 14 czerwca 2000 r., I ACa 262/00, OSA 2002, z. 3, poz. 25). Ocena, czy dane przestępstwo ma charakter przestępstwa ciężkiego, należy do sądu cywilnego. O tym, czy umyślne przestępstwo przeciwko spadkodawcy może być potraktowane jako ciężkie przestępstwo decydują okoliczności sprawy, a zwłaszcza stopień nasilenia złej woli sprawcy i dotkliwość skutków popełnionego czynu (tak J. Pietrzykowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1972, tom 3, s. 1838). Czyn z art. 151 k.k. stanowi występki. P. G. realizował decyzję swojej matki, nie uczynił niczego wbrew woli H. G.. Okoliczności sprawy nie pozwalają zatem na zakwalifikowanie działania P. G. jako „ciężkiego przestępstwa”, tym bardziej że P. G. nie chciał w niedozwolony sposób oddziaływać na wolę spadkodawcy lub wpływać w inny sposób na porządek dziedziczenia po zmarłej (por. M. Pazdan [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod redakcją K. Pietrzykowskiego, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 1998, Tom II, s. 702).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.,

Apelację od tego wyroku wniosła powódka M. P. (1), która zarzuciła:

1.naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 928 § 1 pkt 1 k.c. poprzez jego błedną wykładnię i przyjęcie, iż P. G. swoim postępowaniem nie dopuścił się ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy;

2.naruszenie prawa procesowego, tj. art. 227 w zw. z art. 233 k.p.c., które to naruszenie miało wpływ na treść orzeczenia poprzez pozostawienie poza sferą rozważań i analizy istotnej części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. postanowienia Prokuratora Prokuratury Rejonowej we Włoszczowie w zakresie wskazującym na okoliczność, iż P. G. pomógł dokonać H. G. samobójczego powieszenia nie próbując przy tym odwieść jej od tego działania, co było wynikiem jego zaburzeń psychicznych wynikających z zainteresowania zjawiskami paranormalnymi i religiami dalekowschodnimi;

3. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji obciążenie strony powodowej kosztami postępowania w sytuacji, gdy zaistniały szczególne przesłanki do nieobciążania powódki tymi kosztami.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę wyroku i uznanie P. G. za niegodnego dziedziczenia po H. G.; w sytuacji nieuwzględnienia tego wniosku o nieobciążanie powódki kosztami procesu za I i II instancję.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powódki M. P. (1) jest nieuzasadniona.

Ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. Wskazać bowiem należy, że ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającymi formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadzi wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok sadu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., IICKN 817/00, Lex nr 56906).

Zarzutów, które wykazywałyby naruszenie tak rozumianych zasad oceny dowodów brak jest w apelacji, która skupia się jedynie na treści postanowienia Prokuratora Prokuratury Rejonowej we Włoszczowie z dnia 31 stycznia 2012 r. Wbrew jednak stanowisku prezentowanemu przez apelującą Sąd Okręgowy nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. ani też art. 227 k.p.c. bowiem uwzględnił w swych ustaleniach nie tylko fakt, że postanowieniem tym umorzono śledztwo zaistniałego w dniu 28 listopada 2011 r., we W. doprowadzenia namową lub poprzez udzielenie pomocy H. G. i P. G. do targnięcia się przez nich na własne życie tj. o czyn z art. 151 k.k. – wobec ustalenia, że czynu zabronionego nie popełniono, ale też treść jego uzasadnienia. Dla apelującej szczególnie istotne jest stwierdzenie, które znalazło się w tym uzasadnianiu, a mianowicie, że z ułożenia zwłok H. G. i sposobu wykonania pętli wynikało, że syn pomógł dokonać H. G. samobójczego powieszenia, a następnie sam się powiesił, zaczepiając linę za wiszącą już matką nad schodami na poddasze. Jednakże Prokurator równocześnie stwierdził, że przyczyną śmierci H. G. i P. G. było samobójcze powieszenie się, a brak jest

dowodów, by ktoś namową lub poprzez udzielenie pomocy doprowadził do tego tragicznego zdarzenia. Stwierdzenie to padło w kontekście ustalenia, że czynu zabronionego z art. 151 k.k. nie popełniono co odnieść należy do doprowadzenia zarówno H. G. jak i P. G. do targnięcia się na własne życie.

Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił ustalony stan faktyczny pod kątem dyspozycji z art. 928 § 1 pkt 1 k.c. Trzeba bowiem wskazać, że niegodność dziedziczenia opiera się na założeniu, że w pewnych sytuacjach względy natury etycznej przemawiają za pozbawieniem określonej osoby zdolności do dziedziczenia po otwarciu spadku, a więc tak jak tu spadkobiercy już po uzyskaniu tytułu powołania do dziedziczenia. Do wyłączenia z dziedziczenia osoby niegodnej dochodzi jednak dopiero z chwila uprawomocnienia się konstytucyjnego orzeczenia sądu, niegodność nie następuje nigdy ipso iure. Ustalone w art. 928 § 1 k.c. przyczyny uznania za niegodnego dziedziczenia mają charakter wyczerpujący i wyłączny, stąd też niemożliwe jest żądanie uznania niegodności z innych, choćby najbardziej uzasadnionych powodów. Należy też podkreślić, że konkretna przyczyna uznania za niegodnego musi obciążać danego spadkobiercę, wynikać z jego własnego zachowania czy postępowania określonego w art. 928 § 1 k.c. Pierwszą przyczyną uznania za niegodnego jest dopuszczenie się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy, przy czym pojęcie „ciężkie przestępstwo” użyte w art. 928 § 1 pkt 1 k.c. nie jest tożsame z terminem „zbrodnia” określonym w art. 7 § 2 k.k. Tak więc przepisy prawa karnego decydują o tym, czy dane zachowanie jest przestępstwem i to przestępstwem umyślnym, natomiast ocena, czy dane przestępstwo ma charakter przestępstwa ciężkiego, należy do sądu cywilnego.

W niniejszej sprawie nie zostało wykazane by P. G. dopuścił się przestępstwa z art. 151 k.c. w stosunku do swej matki H. G., a co więcej by dopuścił się „ciężkiego przestępstwa” przeciwko spadkodawcy w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c.

Artykuł 151 k.k. stanowi „Kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Dla popełnienia tego przestępstwa konieczne jest więc by doprowadzić człowieka do podjęcia decyzji o targnięciu się na swe życie. W doktrynie zwraca się uwagę, że nie każde pomocnictwo do popełnienia samobójstwa jest karalne na podstawie art. 151 k.k.. Udzielając pomocy, sprawca czynu zabronionego określonego w tym przepisie musi doprowadzić drugą osobę do targnięcia się na swoje życie. Udzielenie pomocy warunkuje więc wprowadzenie w czyn decyzji o pozbawieniu się życia. Ułatwienie niespełniające warunku doprowadzenia do targnięcia się na życie pozostaje bezkarne (M. Szeroczyński Eutanazja... s. 388, Komentarz do art. 151 Kodeksu karnego – Andrzej Zoll, System informacji prawniczej Lex).

Okoliczności towarzyszące tragicznej decyzji o popełnieniu samobójstwa przez matkę i syna to jest H. G. i P. G. oraz ich stan psychiczny, którego można się tylko domyślać, zdecydowanie nie dają podstawy do przyjęcia by to P. G. doprowadził matkę do podjęcia tej decyzji. Nie można uznać za dowód udzielenia pomocy objętej art. 151 k.k. samego stwierdzenia z uzasadnienia postanowienia o umorzeniu postępowania, że syn pomógł dokonać H. G. samobójczego powieszenia, gdyż stwierdzenie to odnosi się do ułożenia zwłok H. G. i sposobu wykonania pętli, a nie do decyzji o targnięciu się na swe życie. Można, na podstawie całokształtu okoliczności faktycznych przyjąć, że P. G. pomógł w sensie „technicznym” swej matce w realizacji jej własnej decyzji o pozbawieniu się życia. Takie zaś zachowanie nie może być uznane za „ciężkie przestępstwo” w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c. Do tego, z uwagi na stan psychiczny P. G., który można ocenić na podstawie jego co najmniej paranoicznych zachowań (obawa śledzenia, podsłuch, porozumiewanie się z pozwanym za pomocą wiadomości pisemnych) nie ma podstaw do przypisania zmarłemu wnukowi powódki by działał umyślnie, a tego wymaga art. 928 § 1 pkt 1 k.c.

Wszystko to prowadzi do wniosku, że nie doszło do naruszenia art. 928 § 1 pkt 1 k.c.

W sprawie nie doszło też do naruszenia art. 102 k.p.c., który urzeczywistnia zasadę słuszności i jako wyjątkowy – stanowiący wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu – nie podlega wykładni rozszerzającej. Ponieważ nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych” ich kwalifikacja należy do sądu, który uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy – powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości. I właśnie całokształt okoliczności niniejszej sprawy słusznie przeważał o niezastosowaniu przez Sąd Okręgowy art. 102 k.p.c. Fakt, że powódka została zwolniona od kosztów sądowych w pierwszej instancji w 95 % nie jest

decydujący dla możliwości odstąpienia od obciążenia jej kosztami procesu poniesionymi przez stronę wygrywającą. Trzeba bowiem zauważyć, że celem procesu było jedynie dojście do dziedziczenia po H. G., a wartość przedmiotu sporu powódka określiła na kwotę 550 000 zł. Nie został przez powódkę wskazany jakikolwiek inny cel poza majątkowym w wytoczeniu powództwa, zwłaszcza, że w swych zeznaniach wypowiadała się pozytywnie o zmarłym wnuku. W tej sytuacji brak jest podstaw do przyjęcia występowania szczególnej okoliczności, która miałaby spowodować, że wygrywający proces nie otrzyma zwrotu poniesionych kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. a o kosztach zgodnie z art. 98 k.p.c. i § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

W postępowaniu apelacyjnym Sąd Apelacyjny także nie znalazł podstaw do zastosowanie art. 102 k.p.c. z podanych względów oraz mając na uwadze fakt, że powódka znając motywy oddalenia powództwa przez Sąd I instancji powinna liczyć się z koniecznością poniesienia dalszych kosztów procesu, co powinno wpłynąć na przemyślenie decyzji o wniesieniu apelacji.